

Mleko i mięso

**KILKANAŚCIE LAT TEMU
ROZPOCZĘTO W POLSCE
POWSZECHNY DOLEW KRWI
BYDŁA HOLSZTYŃSKIEGO
DO KRAJOWYCH RAS**

**BYDŁA CZARNO- I CZERWONO-BIAŁEGO. WYWOŁAŁO TO WÓWCZAS GORĄCE DYSKUSJE
WŚRÓD HODOWCÓW, ALE OSTATECZNIE ZWYCIĘŻYŁ KIERUNEK JEDNOSTRONNIE MLECZNEGO
UŻYTKOWANIA BYDŁA. Z PERSPEKTYWY CZASU MOŻNA ZADAĆ PYTANIE, CZY BYŁA TO „JEDYNI
SŁUSZNA” DROGA?**



foto: Archiwum Holland Genetics

Aleksander Osten-Sacken

Krowy holsztyńsko-fryzyjskie dają wprawdzie dużo mleka, ale pod warunkiem stworzenia im odpowiednich warunków. Wymaga to nie tylko znacznych nakładów finansowych, lecz także dużej wiedzy na temat żywienia, przygotowania pasz czy stosowania dodatków paszowych. Dlatego wielu rolników z nostalgią wspomina krowy w starym typie ogólnoużytkowym, gdzie obok mleka ważnym celem chowu były doskonale opasujące się buhajki.

Tymi oczekiwaniami można wytłumaczyć decyzję Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka o podjęciu działań zmierzających do przywrócenia w Polsce bydła „starego” typu mięsno-mlecznego. Na razie dotyczy to tylko krów czerwono-białych, ale mówi się już o wprowadzeniu podobnego programu dla bydła czarno-białego. Narzucenie rolnikom w całej Polsce programu holsztyzacji bydła, bez jakiegokolwiek możliwości wyboru, było z całą pewnością błędną decyzją urzędniczą. Działanie Federacji pokazuje, że dostrzega ona potrzeby wszystkich rolników trudniących się chowem bydła, nie tylko tych najlepszych, a jej decyzje zapadają nie przy urzędniczym biurku, ale w oborze: przy krowach i korycie, przy którym te krowy

stoją. To właśnie ono przesądza często o możliwościach wyboru kierunku chowu i jego intensywności, a wszelkie decyzje hodowlane powinny przecież uwzględniać warunki, w jakich odbywa się produkcja mleka.

Dobrym przykładem wykorzystania bydła ogólnoużytkowego jest holenderska rasa MRY. Jej nazwa wywodzi się od pierwszych liter trzech rzek w południowo-wschodniej Holandii, z których dorzecza rasa MRY się wywodzi: są to Moza, Ren i Yssel. Rzeki te od stuleci bardzo często wylewały, zatapiając okoliczne tereny. W tak niesprzyjających i zmiennych warunkach mogły przeżyć tylko najsilniejsze zwierzęta i to właśnie z nich ukształtowała się rasa, znana dziś pod nazwą MRY. Nabyta przez stulecia odporność jest obecnie wielką zaletą, a bydło tej rasy bardzo szybko i łatwo aklimatyzuje się w nowych, często nawet trudnych warunkach.

MRY jest rasą o podwójnym, mięsno-mlecznym kierunku użytkowania. Krowy MRY w czystości rasy charakteryzują się wydajnością mleka na zupełnie przyzwoitym poziomie, a przy tym o niezwykle wysokiej zawartości białka – w ubiegłym roku średnia wydajność wynosiła 6282 kg, 4,39 proc. tłuszczu i 3,6 proc. białka. A krowy dają

ce mleko o zawartości białka w granicach 3,9–4,1 proc. nie są rzadkością. Taki jest zresztą cel hodowlany, postawiony dla tej rasy – przeciętna zawartość białka w mleku krów MRY ma osiągnąć w bliskiej przyszłości 4 proc. Warto też podkreślić, że w białku tym przeważają wartościowe frakcje AB i BB kazeiny, co ma duże znaczenie dla ilości pozyskiwanego w przetwórstwie skrzepu, a w konsekwencji ilości wyprodukowanego sera. Z drugiej strony soczyste, marmurkowane i bardzo smaczne mięso sprawia, że bydło opasowe tej rasy jest cenione przez konsumentów i chętnie kupowane przez zakłady mięsne. A byki MRY rzeczywiście nadają się doskonale do opasu, doskonałym materiałem rzeźnym są też wybrakowane krowy tej rasy.

Poza zaletami wymienionymi wyżej krowy rasy MRY mają również wiele innych. Są one średniej wielkości, o mocnej ramie i bardzo silnych nogach i racicach, a ze względu na dobrą zdrowotność ewentualne koszty ich leczenia ograniczone są do minimum. Dla rolnika bardzo ważne jest także to, że u krów MRY ciąża trwa krócej niż u krów rasy h.f., a rodzące się cielęta są mniejsze. Dzięki temu porody przebiegają bardzo łatwo i nie

stwarzają zagrożenia dla życia zwierząt. Są to także krowy cechujące się doskonałą płodnością. Ma to związek między innymi z faktem, że krzywa ich laktacji przebiega łagodnie, nie wywołując deficytu energetycznego w okresie pierwszych tygodni po wycieleniu. Jest to cecha niezwykle ważna, gdyż kłopoty związane z płodnością występują coraz częściej i w coraz większej ilości stad.

Listę zalet krów tej rasy uzupełnia ich bardzo dobra długowieczność i łagodny charakter, sprawiający, że zwierzęta te są niekonfliktowe i miłe w obsłudze.

Jeszcze kilkanaście lat temu krowy rasy MRJ stanowiły w Holandii około 1/3 całej populacji krów mlecznych. Jednak konieczność intensyfikacji produkcji, co zmusza rolników do ciągłego zwiększania wydajności mlecznej krów, spowodowała, że liczba stad w ostatnich latach znacząco spadła. Mimo to pogłowie zwierząt w Holandii, mających dolew krwi rasy MRJ powyżej 50 procent, jest nadal wysokie i wynosi ponad 100 tysięcy sztuk. Średnia mleczność mieszańców, krów h.f. x MRJ, wynosi około 7500 kg i dla części rolników, również w Polsce, może być zupełnie satysfakcjonująca. Warto przy

tym wiedzieć, że krowy rasy MRJ i krowy pochodzące z krzyżówek z tą rasą są późno dojrzewające, a ich mleczność zwiększa się wydatnie z laktacji na laktację. Pozostaje to w pozytywnej relacji z długością ich użytkowania – mimo przeciętnych wydajności laktacyjnych zdarzają się krowy MRJ osiągające w produkcji życiowej osiemdziesiąt, sto i więcej tysięcy kilogramów mleka.

Wszystkie wymienione wyżej zalety rasy MRJ sprawiają, że nadaje się ona doskonale do krzyżowania z innymi rasami – aż 10 proc. wszystkich inseminacji buhajami MRJ w Holandii dotyczy krów czarno-białych, a jeszcze częściej są one używane do kojarzenia z krowami h.f. o umaszczeniu czerwono-białym. Holenderskie bydło holsztyńsko-fryzyjskie czerwono-białe wywodzi się zresztą od rasy MRJ, a wytworzone zostało poprzez krzyżowanie wypierające buhajami h.f.

Aktualnie dla krzyżówek międzyrasowych bardzo istotny jest fakt, że populacja czysto rasowa i buhaje rasy MRJ nie mają żadnego dolewu krwi rasy holsztyńsko-fryzyjskiej. Dlatego przy krzyżowaniu zwierząt obu tych ras można spodziewać się dodatkowo efektu heterozji, objawiającego się poprawą u zwie-

rząt krzyżówkowych wielu parametrów produkcyjnych i użytkowych w porównaniu do ras wyjściowych. Jest to jakby dodatkowy zysk dla tych, którzy decydują się na takie krzyżowanie zwierząt w swoim stadzie.

Dzięki swoim zaletom buhaje rasy MRJ używane są do krzyżowania z krowami innych ras w wielu krajach na świecie. W Europie poza Holandią dotyczy to m.in. Niemiec, Wielkiej Brytanii, Irlandii, Belgii i Francji, a ostatnio również Polski. Wykorzystuje się je również poza Europą – w krajach Ameryki Południowej, Australii, Nowej Zelandii i w Republice Południowej Afryki. Jest to więc doskonała propozycja również dla wielu rolników w Polsce, niemających może wysokich ambicji hodowlanych, ale niechających rezygnować z utrzymywania bydła mlecznego i produkcji wołowiny. 🐄

redakcja.farmer@pwrso.pl

Warto wiedzieć

Bydło o dwukierunkowym typie użytkowania może być atrakcyjne przede wszystkim dla mniejszych, tradycyjnych gospodarstw, które z różnych względów nie nastawiają się na intensywną produkcję mleka. W takich warunkach cennym uzupełnieniem dochodów będzie niewątpliwie możliwość sprzedaży bydła opasowego w dobrej cenie.